

RYSZARD SZMYDKI

JESZCZE O RODERIGU DERMOYENIE
DOSTAWCY BRUKSELSKICH TAPISERII
DLA ZYGMUNTA AUGUSTA*

Mija właśnie sto lat od czasu, kiedy Stanisław Cercha na posiedzeniu Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce 6 lipca 1904 r. przedstawił dwa listy Zygmunta Augusta z 12 maja 1564 r. do skarbnika ziem pruskich, Jana Kostki ze Stemberka, z poleceniem wysłania Roderiga Dermoyena do Niderlandów po bliżej nieokreślone *cortiny* oraz wypłacenia rocznego wynagrodzenia w wysokości 100 złotych¹. Jednakże dopiero w 1977 r. wiedza o tym ważnym dostawcy tapiserii dla polskiego dworu królewskiego wzbogaciła się o nowe dane, ustalone przez Hildę Coppejans-Desmedt z Gandawy na podstawie zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie². Okazuje się, że Roderigo Dermoyen dostarczył Zygmuntowi Augustowi w 1566 r. sporą ilość czarno-białych tkanin – najprawdopodobniej tapiserii heraldycznych *en grisaille*, podobnych do tych, jakie już w poprzednim okresie wykonywano

DR RYSZARD SZMYDKI – absolwent historii sztuki KUL, doktorat w Katholieke Universiteit Leuven; e-mail: szmydki.leuven@interia.pl

* Niniejszy artykuł jest skróconą wersją publikacji: R. S z m y d k i, *La tenture de l'Histoire de Josué de Vienne et les tapissiers bruxellois Dermoyen*, „Artibus et Historiae” 26(2005).

¹ S. C e r c h a, *Roderigo Dermoyen*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, 8(1912), szp. CCCLVIII.

² H. C o p p e j a n s - D e s m e d t, *Un relevé de documents relatifs à l'histoire de la Belgique conservés aux Archives centrales de l'Etat à Varsovie précédé d'un aperçu historique*, (Miscellanea Archivistica, 18), Bruxelles 1978, s. 37. Tekst dokumentu zamieszczony w: M. H e n n e l - B e r n a s i k o w a, *Czarno-białe tkaniny Zygmunta Augusta*, „Studia Waweliana” 5(1996), s. 42.

w brukselskiej manufakturze Dermoyenów. Pomimo oczywistej wagi odkrytych dokumentów należy pamiętać, jak wiele problemów nie zostało jeszcze wyjaśnionych w odniesieniu do jagiellońskich tapiserii. Zmarły niedawno wybitny znawca flamandzkich tapiserii, Erik Duverger, w czasie jednej z prywatnych dyskusji o wawelskich arrasach przypomniał mi o niewystarczającym tempie badań archiwalnych nad naszym skarbem narodowym. Chcąc uczcić pamięć znakomitego uczonego i przyjaciela Polski chciałbym przy nadarzającej się obecnie okazji ponownie zwrócić uwagę na postać królewskiego serwitatora rodem z Brukseli i odwołać się do nieznanych lub niewystarczająco jeszcze omówionych dokumentów w Archiwach Brukseli, Lille i Antwerpii.

W świetle dotychczas rozpoznanych źródeł nazwisko Roderigo Dermoyena wiąże się z zakupem w 1544 r. przez cesarza Karola V znakomitej artystycznie brukselskiej *Historii Jozuego*, złożonej z ośmiu bogato przerabianych złotem, srebrem i jedwabiem tapiserii, tkanej wedle kartonów wybitnego malarza, teoretyka architektury, rzeźbiarza i tłumacza, Pietera Coecka van Aelst (obecnie w zbiorach Kunsthistorisches Museum w Wiedniu)³. Postanowienia co do sposobu zapłaty za dostarczone dzieło zostały zawarte w liście Karola V z 8 grudnia 1544 r. do wyższych urzędników Chambre des Comptes w Lille. Z tekstu dokumentu można wnosić, że zakup *Historii Jozuego* od Jana Dermoyena, brata Roderiga Dermoyena i współwłaściciela jednej z najważniejszych manufaktur tapiserii w Niderlandach w XVI wieku, został dokonany 13 października 1544 r.⁴ Tymczasem odbiór nastąpił w Brukseli w listopadzie 1544 r. za pośrednictwem regentki Niderlandów Marii Węgierskiej, o czym wspomina treść spisanego wówczas inwentarza zbiorów artystycznych Karola V⁵. Należne artyście honorarium w wysokości 10 000 liwrów postanowiono wypłacić w ciągu trzech najbliższych lat z dochodów Izby Skarbowej w Lille. 10 grudnia 1544 r. tapisjerowi wręczono 2500 liwrów, resztę zalegającej sumy miał on otrzymać w trzech rocznych ratach, po 2500 liw-

³ R. B a u e r, *Tapisserien der Renaissance nach Entwurfem von Pieter Coecke van Aelst* (kat.wyst.), Halbturm 1981, s. 19, il. 1.

⁴ Bruxelles, Archives générales du Royaume (B.A.G.R.), Chambre des Comptes de Lille, Recette générale 1545. Acquits de la Chambre des Comptes à Lille (cartons), nr 1169 (A). Kopia tego niepublikowanego dokumentu była znana, zob. J. H o u d o y, *Tapisseries représentant la Conquête du Royaume de Thunes par l'Empereur Charles-Quint. Histoire et documents inédits*, Lille 1873, s. 31.

⁵ B.A.G.R., Audience, nr 1238. Dokument zamieszczony w: P. S a i n t e n o y, *Les tapisseries de la Cour de Bruxelles sous Charles V*, „Annales de la Société royale d'archéologie de Bruxelles”, 30(1921), s. 18, reed. G. D e l m a r c e l, *Los Honores. Tapisseries flamandes pour Charles Quint*, Gand-Anvers 2000, s. 168.

rów każda⁶. Następną wypłata nastąpiła 28 marca 1545 r., przy czym Jan Dermoyen przy odbiorze drugiej raty, kwitując własnoręcznym podpisem rachunek, potwierdził że do tego dnia Izba Skarbowa w Lille wynagrodziła go z połowy całkowitego zadłużenia⁷. Podpisując fakturę z 28 marca 1545 r. tapisjer oprócz sygnatury ze swoim nazwiskiem i imieniem umieścił dodatkowo monogram, w którym możemy rozpoznać trzy duże litery IGM (il.1). Biorąc pod uwagę okoliczność, że siedziba brukselskich tapisjerów ucierpiała w czasie pożaru w 1690 r., a wraz z nią wszystkie archiwa ze zdeponowanymi tam markami tapisjerów stolicy, dokument z 1545 r. stwarza możliwość zidentyfikowania zarówno zachowanego w Wiedniu dzieła, jak i jego autora. U dołu faktury można dodatkowo przeczytać, że resztę przysługujących Janowi Dermoyenowi pieniędzy wypłacono w okresie przed Wielką nocą w 1546 r. i 1547 r.

Splata długu za dostarczoną przez warsztat Dermoyenów *Historię Jozuego* dokonała się zatem pomiędzy 1544 a 1547 r. Niemniej dwór regentów w Brukseli napotkał na trudności z terminowym uregulowaniem zaciągniętych zobowiązań. Chcąc zrekompensować czas wyczekiwania na obiecane pieniądze, regentka Niderlandów, Maria Węgierska, postanowiła 1 lipca 1549 r. jednorazowo wyasygnować warsztatowi Dermoyenów sumę 37 liwrow, 4 soli i 6 denarów⁸. Następnego dnia skarbnik Marii Węgierskiej, Wolf Haller de Hallerstein, zgodnie z poleceniem regentki, przekazał Janowi i Roderigowi Dermoyenom dodatkowe wynagrodzenie, co zresztą ten ostatni potwierdził własnoręcznym podpisem⁹ (il. 2.).

Cytowane dokumenty są ważnym źródłem dla poznania kręgu osób związanych z dobrze prosperującą manufakturą tkacką Dermoyenów, w której Roderigo odgrywał czołową rolę jako jej współwłaściciel. Odnośnie do monogramu postawionego przez Jana Dermoyena na pokwitowaniu z 28 marca 1545 r. należy przyjąć, że jest on marką całego warsztatu. Dobrze czytelne litery IGM odnoszą się do założycieli warsztatu: Jana i Guillaumea Dermoyenów. Jan Karel Steppe¹⁰ odczytał dodatkowo w tym znaku literę C i odniósł ją do jeszcze jednego tapisjera z rodziny Dermoyenów, Christiana. Natomiast nale-

⁶ B.A.G.R., Chambre des Comptes de Lille, recette générale 1545, Acquits de la Chambre des Comptes à Lille, nr 1169/A (cartons).

⁷ Tamże.

⁸ Por. Aneks 1.

⁹ Por. Aneks 2.

¹⁰ J. K. S t e p p e, *Exkurs zur Familie van der Moyen und zu Marc Cretic*, w: B a u e r, dz. cyt., s. 34.

ży odrzucić propozycję Heinricha Göbela¹¹, który zasugerował, że monogram IGM skrywa tożsamość weneckiego kupca osiadłego w Brukseli Marca Créatif (także Cretic, Crété lub de Cretico). Jego nazwisko jako pośrednika handlowego pojawia się w licznych transakcjach przy zakupie wyrobów jubilerskich, ceramiki i tapiserii.

Marka IGM powraca wielokrotnie – niekiedy w odbiciu lustrzanym – nie tylko na tapiseriach z *Historią Jozuego* w wiedeńskim Kunsthistorisches Museum (il. 3) ale także na całej serii brukselskich tapiserii utkanych w drugiej ćwierci XVI wieku, m.in. na *Salve Regina* w katedrze w Palencii (il. 4), *Triumfie Petrarki* w Madrycie i *Historii Esther* w Lizbonie¹². Odkrycie monogramu IGM w Archives générales du Royaume w Brukseli pozwala nie tylko definitywnie połączyć nazwisko Dermoyenów z wiedeńską *Historią Jozuego*, ale również skorygować błędną sugestię, że jakoby Jan i Guillaume Dermoyenowie byli autorami słynnych *Polowań Maksymiliana* w zbiorach Luwru, wykonanych dla cesarza Karola V pomiędzy 1531 i 1533 r.¹³ Podobnie należy odrzucić sugestię, że inna znakomita seria brukselskich tapiserii z przedstawieniem *Bitwy pod Pawią* w posiadaniu Museo del Capodimonte w Neapolu powstała w warsztacie Dermoyenów¹⁴. Występujący na obu oponach monogram w formie dużych liter W G i I należał – zgodnie w opinią wyrażoną niegdyś przez Erika Duvergera¹⁵ – prawdopodobnie do brukselskiego tapisjera Jana Ghieteelsa, artysty więzami rodzinnymi związanego z głównym tkaczem wawelskich arrasów, Janem van Tieghem.

Po skrótowym zapoznaniu polskiego czytelnika z odnalezionymi ostatnio dokumentami, należy się zastanowić nad pozycją Roderiga Dermoyena w brukselskim przedsięwzięciu rodzinnym. Ze względu na okoliczność, że Rode-

¹¹ H. G ö b e l, *Wandteppiche*, I. Teil, Die Niederlande. Leipzig 1923, s. 11.

¹² S t e p p e, dz. cyt., s. 34.

¹³ A. B a l l i s, K. D e J o n g e, G. D e l m a r c e l i A. L e f è b u r e, *Les Chasses de Maximilien*, Paris 1993, s. 41-43; G. D e l m a r c e l, *Het Vlaamse Wandtapijt van de 15de tot de 18de eeuw*, Tiel 1999, s. 364. Autorzy tej sugestii opierali swoje spostrzeżenia na treści listu opublikowanego przez H. Kellenbenz w *Jacob Rehlinger, ein Augsburger Kaufmann in Venedig* (Beiträge zur Wirtschafts- und Stadtgeschichte. Festschrift für Hector Ammann). Wiesbaden 1965, s. 371-373).

¹⁴ P o r. N. S p i n o s a, *Les tapisseries de la bataille de Pavie: un don à Charles Quint du château des Avalos au palais royal de Capodimonte*, w: *La bataille de Pavie*, Paris 1999, s. 17 i n n.

¹⁵ J. i e. D u v e r g e r, *Aantekeningen betreffende de zestiende-eeuwse Brusselse tapijtwever Jan Ghieteels*, w: *Archivum Artis Lovaniense. Bijdragen tot de Geschiedenis van de Kunst der Nederlanden opgedragen aan Prof. Em. Dr. J. K. Steppe*, Leuven 1981, s. 230-248.

rigo Dermoyen występuje we wspomnianych poprzednio rozrachunkach dworu Marii Węgierskiej jako beneficjent dodatkowego wynagrodzenia za dostarczoną Karolowi V *Historię Jozuego*, należy przyjąć, że to właśnie on swoimi środkami finansowymi przyczynił się do powstania tej bogato przetykanej złotem, srebrem i jedwabiem serii. Z pewnością całe przedsięwzięcie artystyczne wymagało sporych nakładów finansowych na zakup kosztownych nici; Roderigo Dermoyen jako zamożny kupiec wyłożył na nie swoje pieniądze. Jakkolwiek rodzinnymi więzami blisko związany z Brukselą, Roderigo Dermoyen na początku lat 50. XVI wieku osiedlił się w Antwerpii i tam założył spółkę kapitałową z Pierre'em Bonfantem; w 1552 r. obaj udzielili pożyczki Karolowi V na prowadzenie wojny obronnej z Francją¹⁶. Roderigo Dermoyen wraz z Janem Dermoyenem znalazł się po 1550 r. w Antwerpii i od 1551 r. aż do 1561 figurował pośród wyższych urzędników antwerpskiej Komory Celnej. Z tego tytułu obaj pobierali regularne wynagrodzenie z dochodów *Chambre des Comptes* w Brukseli¹⁷.

Wskazując na dobrą pozycję materialną i socjalną Roderiga Dermoyena należy jednocześnie zauważyć, że po 1561 r. wyemigrował on wraz z rodziną do Lubeki i tam prowadził ożywioną działalność handlową, pośrednicząc w zakupie flamandzkich tapiserii dla dworu Eryka XIV w Sztokholmie¹⁸ i oczywiście dla Zygmunta Augusta. Wraz z wyjazdem do Lubeki Roderigo odsprzedał roczną rentę w wysokości 70 liwrow, jaką w okresie od 1551 r. do 1561 pobierał z dochodów brabanckiej Izby Skarbowej¹⁹. Zagwarantowaną wpływami z antwerpskiej Komory Celnej sumę pozyskał on w wyniku transakcji spadkowych po swoim teściu Josse van den Hecke. Małżonka Roderigo nazywała się bowiem Marie van den Hecke i należała do znanej rodziny brukselskich tapisjerów, pośród których najwybitniejszym był słynny Leo van den Hecke, właściciel magazynu handlowego w antwerpskim *Tapisierspand*²⁰. W jednym z zaświadczeń, jakie wystawili antwerpscy ławnicy 9 lipca 1561 r. wspomina się, że w transakcji z nowym właścicielem renty,

¹⁶ R. S z m y d k i, *O jagiellońskich tapiseriach odzyskanych w Sztokholmie przez Zygmunta III (1566-1632)*. „Kronika Zamkowa”, 2/42(2001), s. 58-59.

¹⁷ Tamże, s. 45-46.

¹⁸ I. B o u c h a n a n, *The Tapestries purchased by King Erik XIV from Sweden at Antwerp in 1560-1561. New Documentation*, w: *Flemish Tapestry in European and American Collections. Studies in honour of Guy Delmarcel*, Turnhout 2003, s. 93-98.

¹⁹ S z m y d k i, dz. cyt., s. 46.

²⁰ J. D u v e r g e r, *Notes concernant les tapisseries du seizième siècle au château du Wawel*, „Bulletin des Musées royaux d'Art et d'Histoire. Parc du Cinquantaire Bruxelles”, 45(1973), 74-76.

Aerdttem Spierincxem, skądinąd znanym burmistrzem miasta nad Skaldą, a także tapisjerem z zawodu, pośredniczył jeszcze jeden artysta ściśle związany ze środowiskiem brabanckich tapisjerów, Jan de Kempeneer²¹. To właśnie na jego korzyść Marie van den Hecke zrzekła się 1 czerwca 1561 r. przed władzami miejskimi Lubeki wszelkich pretensji do dalszego pobierania renty, jaką w poprzednim okresie otrzymywali małżonkowie Dermoyen z kasy z brabanckiej Izby Skarbowej. Treść cytowanego dokumentu pozwala wnioskować, że odstąpienie Janowi de Kempeneerowi tego regularnego dochodu wiązało się z jakimiś zadłużeniami Roderigo Dermoyena wobec niego i stanowiło formę zadośćuczynienia zaciągniętym zobowiązaniom finansowym, prawdopodobnie przy sprzedaży tapiserii. Godzi się przypomnieć, że Jan de Kempeneer, jakkolwiek sam z zawodu malarz – kartonista, w rzeczywistości reprezentował w Antwerpii interesy handlowe warsztatu rodzinnego jego ojca Willema de Kempeneera, znanego tapisjera brukselskiego, jednego z dostawców arrasów, pracującego dla Zygmunta Augusta jeszcze około 1560 r. przy realizacji ostatniej tapiserii z serii *Dziejów Noego – Upicie się Noego*²². Podobnie w kręgu tapisjerów związanych z Roderigo Dermoyenem pozostawał Aerdt Spierinx, ojciec czołowego tapisjera flamandzkiego osiadłego w 1591 r. w Delft, François Spierina. Liczne dokumenty zachowane w Hadze wskazują na rozległe kontakty François Spierinx z polskim dworem królewskim w czasach Zygmunta III, między innymi przy zakupie serii z *Historią Scypiona* i oczywiście domagają się odrębnego studium na temat recepcji niderlandzkiej sztuki w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku²³.

Odnosnie do Roderigo Dermoyena wiadomo, że pozostawał on do usług Zygmunta Augusta jeszcze w 1566 r., kiedy to dostarczył polskiemu władcy rozległą serię tapiserii czarno-białych; w pośmiertnym inwentarzu Zygmunta Augusta wymieniono aż 84 tkaniny w kolorze czarno-białym²⁴. Wbrew spotykanym w polskiej literaturze naukowej opiniom o unikalnym czy wręcz nieznanym w historii tapiserii niderlandzkich przykładzie czarno-białych

²¹ B.A.G.R., Chambre des Comptes, Acquits de la Chambre des Comptes, Quartier d'Anvers. Domaines d'Anvers; Herentals et Lierre, nr 1746 (Année 1560).

²² *Arrasy Flamandzkie na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 460, nr 14.

²³ Wspomniany temat zostanie szerzej poruszony w mojej pracy *Zygmunt III a Niderlandy, Sztuka i dyplomacja* (w przygotowaniu).

²⁴ M. Gęb a r o w i c z i T. M ań k o w s k i, *Arasy Zygmunta Augusta*, „Rocznik Krakowski”. 29(1937), s. 26, 189: „Opony czarne z białem z herbem Króla Jego Mci AS sztuk 84”.

tkanin w kolekcji Zygmunta Augusta²⁵, chciałbym jedynie przypomnieć, że tego rodzaju wyroby artystyczne były poniekąd specjalnością brukselskiego warsztatu Dermoyenów. Źródła archiwalne wspominają, że w 1539 r. znakomity malarz brukselski Bernard van Orley uczestniczył w przygotowaniu kartonów do sześciu tapiserii heraldycznych *en grisaille*, zamówionych przez małżonkę Henryka III Nassau, Mencia de Mendoza, w warsztacie Guillaumea Dermoyena za pośrednictwem wspomnianego poprzednio Marca Crétif. Poczynając od 1542 r., w okresie Świąta Zmarłych używano je jako *una tapizeria blanca y negra* lub *tapizeria de las Muertas* do dekoracji kaplicy rodzinnej Mendoza w Walencji²⁶.

Właśnie w Brukseli wykonywano wszelkiego rodzaju tkaniny dekoracyjne w kolorze czarno-białym. Według nieznanych dotąd dokumentów, zachowanych w Archives générales du Royaume w Brukseli, hrabia de Roggendorff zamówił w 1547 r. u brukselskiego malarza Jaspra van Coninxloo serię tkanin w kolorze czarno-białym, m.in., sztandary z czarno-białego adamaszku, na których umieszczono herby fundatora. Chcąc z powodzeniem podolać wymaganiom hrabiego de Roggendorff, Jasper van Coninxloo zaangażował do pomocy trzech malarzy brukselskich, Gommaerta van Orleya – bliskiego krewnego słynnego Bernarda van Orleya, Cornelisa van Coninxloo i Marca Imbrexsa²⁷.

Wobec wymowy cytowanych powyżej źródeł archiwalnych można przyjąć, że Roderigo Dermoyen, podejmując się w 1566 r. dostarczenia Zygmuntowi Augustowi tapiserii czarno-białych, z ich realizacją zwrócił się naturalnie do artystów rodzinnej Brukseli, gdzie Dermoyenowie dysponowali kręgiem doświadczonych współpracowników i znakomitą manufakturą tkacką. Dostarczone wówczas tapiserie, prawdopodobnie o tematyce heraldycznej, były ostatnią z serii zamówień zrealizowanych przez osiadłego w Lubece Roderiga Dermoyena. W następnym roku, jak zapewnia Heinrich Göbel, Marie van den Hecke była już wdową.

²⁵ Hennel - Bernasikowa, dz. cyt., s. 38.

²⁶ J. K. S t e p p e i G. D e l m a r c e l, *Les tapisseries du Cardinal Erard de la Marck prince-éveque de Liège*, „Revue de l'Art”, 1974, s. 54, przyp. 133: „A Marco Cretico queda en Bruselas cargo de azerme hazer una tapiceria blanca y negra de precio de asta XXX placas la ana..”, „Este día trecientos e sesenta e tres florines que he pagado a Marcos Decretic de Bruselas por resto de la tapeçeria que para su excelencia a echo a hazar...”. Por. także J. K. S t e p p e, *Mencia de Mendoza et ses rapports avec Gilles de Busleyden*, „Scriinium Erasmianum”, Leyden 1969, s. 475.

²⁷ B.A.G.R., Acquits de la Chambre des Comptes à Lille, nr 1477, 1480 et 1482 (Exploits du Grand Conseil de l'année 1549).

ANEKS:

1. *1 lipca 1549r. Regentka Niderlandów Maria Węgierska poleca wypłacić Janowi i Roderigowi Dermoyenom 37 liwrów, 4 sole i 6 denarów z tytułu opóźnień w spłacie zakupionej w 1544 r. Historii Jozue.*

Notre conseiller, maître d'hostel et trésorier général, Messire Wolf de Hallerstain, chevalier. Nous vous ordonnons et commandons de payer et délivrer à Jehan et Roderigo Dermoyen la somme de trente sept livres quatre sols six deniers du pris de quarante gros monnoye de Flandres la livre. Et ce pour ung don que leur faisons. A cause du tardement du payement que à eulx sommes esté redevable de aucunes tappareiseries que avons acheté d'eulx. Laquelle somme de XXXVII livres IIII sols et VI deniers dudit pris, nous voulons et endendons quelle vous soit passée et allouée en la despence de vos comptes que prochainement nous avez à rendre par nous ou par ceulx que ordonnerons à l'audicion de ceulx. Ausquelz mandons ainsy le faire, sans en ce faire faulte, ne difficulté. En rapportant ceste avec l'acquict desdits Jehan et Roderigo Dermoyen tant seulement sans aultre ensequement. Car ainsy nous plaist-il. Faict le premier jour de juillet, l'an XVc quarante neuf.

Marie (podpis)

Lille, Archives départementales du Nord, B.3339 (Mandements de Marie de Hongrie, gouvernante des Pays-Bas 1531-1550), fol.187 v°.

2. *2 lipca 1549 r. Jan i Rodrigo Dermoyenowie kwitują odbiór 37 liwrów, 4 sole i 6 denarów.*

Nous Jehan et Roderigo Dermoyen, marchants résidents en Anvers, confessions par ordonnance et commandement de Sa Majesté de la Roynne, régente, en avoir receu de Messire Wolf Haller de Hallerstain, chevalier, conseiller et maître d'hostel de ladite Roynne, la somme de trente sept quatre sols six deniers du pris de XL gros monnoye de Flandres, rhennane livre. Et ce pour ung don que Sa Majesté nous a faict à cause du tardement du payement que Sa Majesté nous a esté redevable de aucunes tappareiseries que Sa Majesté a acheté de nous. De laquelle somme de XXXVII livres IIII sols VI deniers des pris monnoye, et pour la cause que dessus, nous sommes content et bien payé. Et en quittance Sadite Majesté, sondit maitre d'hostel et tous aultres.

Tesmoing notre nom et seing manuel cy-mis. Le deuxième jour de juillet XVc quarante neuf.

Jehan Dermoyen (w zastępstwie)

Roderigo Dermoyen (podpis)

Lille, Archives départementales du Nord, B.3339 (Mandements de Marie de Hongrie, gouvernante des Pays-Bas 1531-1550), fol.187 r°.

SPIS ILUSTRACJI

1. Monogram Jana Dermoyena, Acquits de la Chambre des Comptes à Lille (1546), Archives générales du Royaume, Bruksela
2. Pokwitowanie Jana i Roderiga Dermoyenów, 2 lipca 1549, Lille, Archives départementales du Nord.
3. Monogram Jana Dermoyena, Historia Jozuego, Kunsthistorisches Museum Wiedeń (inv. Nr XIX/2)
4. Monogram Jana Dermoyena, Salve Regina, katedra w Palencji, Hiszpania.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Bruxelles. Archives générales du Royaume (B.A.G.R.), Chambre des Comptes de Lille, Recette générale 1545, Acquits de la Chambre des Comptes à Lille (cartons), nr 1169 (A). Kopia tego niepublikowanego dokumentu była znana. J. H o u d o y, *Tapisseries représentant la Conquête du Royaume de Thunes par l'Empereur Charles-Quint. Histoire et documents inédits*, Lille 1873, s. 31.
- B.A.G.R., Acquits de la Chambre des Comptes à Lille, nr 1477, 1480 et 1482 (Exploits du Grand Conseil de l'année 1549).
- B.A.G.R., Chambre des Comptes, Acquits de la Chambre des Comptes, Quartier d'Anvers. Domaines d'Anvers: Herentals et Lierre, nr 1746 (Année 1560).
- B.A.G.R., Audience, nr 1238. Dokument publikowany przez P. Saintenoy, *Les tapisseries de la Cour de Bruxelles sous Charles V*, „Annales de la Société royale d'archéologie de Bruxelles”, 30(1921), s. 18, reed. G. Delmarcel, *Los Honores. Tapisseries flamandes pour Charles Quint*, Gand-Anvers 2000, s. 168.
- B.A.G.R., Chambre des Comptes de Lille, recette générale 1545, Acquits de la Chambre des Comptes à Lille, nr 1169/A (cartons).
- Lille. Archives départementales du Nord, B. 339 (Mandements de Marie de Hongrie Souvernante des Pays-Bas, 1531-1550).

OPRACOWANIA

- Arrasy Flamandzkie na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975.
- B a l l i s A., De J o n g e K., D e l m a r c e l G., L e f è b u r e A., *Les Chasses de Maximilien*, Paris 1993.
- B a u e r R., *Tapissereien der Renaissance nach Entwurfem von Pieter Coecke van Aelst* (kat. wyst.), Halbtorn 1981.
- B o u c h a n a n I., *The Tapestries purchased by King Erik XIV of Sweden at Antwerp in 1560-1561. New Documentation*, w: *Flemish Tapestry in European and American Collections. Studies in honor of Guy Delmarcel*, Turnhout 2003.
- C e r c h a S., *Roderigo Dermoyen*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, 8(1912).
- C o p p e j a n s - D e s m e d t H., *Un relevé de documents relatifs à l'histoire de la Belgique conservés aux Archives centrales de l'Etat à Varsovie précédé d'un aperçu historique* (Miscellanea Archivistica, 18), Bruxelles 1978.
- D e l m a r c e l G., *Het Vlaamse Wandtapijt van de 15de tot de 18de eeuw*, Tiel 1999.
- D u v e r g e r J., *Notes concernant les tapisseries du seizième siècle au château du Wawel*, „Bulletin des Musées royaux d'Art et d'Histoire. Parc du Cinquantenaire Bruxelles”, 45(1973), s. 74-76.
- D u v e r g e r J. i E., *Aantekeningen betreffende de zestiende-eeuwse Brusselse tapijtwever Jan Ghieteels*, w: „Archivum Artis Lovaniense. Bijdragen tot de Geschiedenis van de Kunst der Nederlanden opgedragen aan Prof. Em.Dr. J. K. Steppe”, Leuven 1981.
- G ę b a r o w i c z M., M a ń k o w s k i T., *Arasy Zygmunta Augusta*, „Rocznik Krakowski”, 29(1937).
- G ö b e l H., *Wandteppiche I. Teil, Die Niederlande*, Leipzig 1923.
- H e n n e l - B e r n a s i k o w a M., *Czarno-białe tkaniny Zygmunta Augusta*, „Studia Waweliana”, 5(1996).
- K e l l e n b e n z H., *Jacob Rehlinger, ein Augsburger Kaufmann in Venedig*, „Beiträge zur Wirtschafts und Stadtgeschichte. Festschrift für Hector Ammann”, Wiesbaden 1965.
- S p i n o s a N., *Les tapisseries de la bataille de Pavie: un don à Charles Quint du château des Avalos au palais royal de Capodimonte*, w: *La bataille de Pavie*, Paris 1999, s. 17 i n n.
- S t e p p e J. K., *Mencia de Mendoza et ses rapports avec Gilles de Busleyden*, «Scriinium Erasmianum», Leyden 1969.
- S t e p p e J. K., D e l m a r c e l G., *Les tapisseries du Cardinal Erard de la Marck prince-évêque de Liège*, „Revue de l'Art”, 1974.
- S t e p p e J. K., *Exkurs zur Familie van der Moeyen und zu Marc Cretic*, w: R. B a u e r, *Tapissereien der Renaissance nach Entwurfem von Pieter Coecke van Aelst* (kat. wyst.), Halbtorn 1981.
- S z m y d k i R., *O jagiellońskich tapiseriach odzyskanych w Sztokholmie przez Zygmunta III (1566-1632)*, „Kronika Zamkowa”, 2/42(2001).

RODERIGO DERMOYEN FOURNISSEUR DES TAPISSERIES BRUXELLOISES
DU REI SIGISMOND AUGUSTE JAGELLON

R é s u m é

Durant son règne, Charles Quint fit appel à des lissiers flamands et à des marchands de tapisseries. Ses multiples achats témoignent de sa passion pour les tapisseries. Parmi les tentures achetées, reçues ou commandées par lui-même et en son nom par sa sœur, la reine Marie de Hongrie (1505-1558), l'une des plus belles séries qu'il ait acquises est l'Histoire de Josué. Pourvue à profusion de fils d'or, d'argent et de soie, cette suite comprend huit pièces; elle appartient à la collection du Kunsthistorisches Museum de Vienne. La marque IGM appliquée sur la tenture de Vienne se rapporte à un atelier de lissiers bruxellois, les Dermoyen (appelés aussi «der Moyen», «van der Moyen» ou «d'Armoyen»), une fameuse manufacture de tapisseries active aux Pays-Bas méridionaux au XVI^e siècle. Des conventions commerciales avec Jean Dermoyen nous sont connues par une lettre de Charles Quint aux trésoriers de la Chambre des Comptes de Lille en date du 8 décembre 1544. Ce jour-là l'empereur ordonne aux chefs et commis des Domaines et Finances de payer à Jean Dermoyen la somme de 10 000 livres pour l'achat d'un ensemble de huit tapisseries représentant l'Histoire de Josué. Le paiement devait s'étaler, selon les dispositions du 8 décembre 1544, sur une période de trois ans, et ce grâce aux rentrées de la Chambre des Comptes de Lille. Le 10 décembre, les officiers chargés de la trésorerie paient comptant à Jean Dermoyen la somme de 2 500 livres. Le reste, c'est-à-dire 7 500 livres, était à payer en trois échéances annuelles, la première le 13 octobre 1545. La quittance par laquelle Jean Dermoyen reconnaît avoir reçu, pour la première fois, date du 10 décembre 1544. La réception des tapisseries eut lieu au novembre 1544. L'inventaire de la collection de Charles Quint, en date du 29 novembre 1544, fait déjà mention d'une Histoire de Josué achetée à l'intention de l'empereur par sa sœur, Marie de Hongrie.

La deuxième rétribution à Jean Dermoyen pour l'Histoire de Josué a lieu le 28 mars 1545. La facture de paiement par laquelle il reconnaît avoir touché au total 5 000 livres, à cette date, est signée de sa main. Cette fois-ci, Jean Dermoyen appose, outre ses prénom et patronyme, un monogramme dans lequel nous croyons pouvoir lire les lettres majuscules IGM. Celles-ci reflètent de toute évidence les initiales du prénom des deux fondateurs de l'entreprise familiale Dermoyen ou van der Moyen, Jean et Guillaume. Vu que le registre officiel de la corporation des lissiers bruxellois, dans lequel les marques étaient enregistrées, a disparu lors de l'incendie de son siège en 1690, le document de 1545 est un apport précieux pour identifier l'œuvre de Vienne et son auteur. Une note en bas du compte nous apprend en outre que ce paiement le fut par assignation en deux décharges levées sur Claude de la Chapelle le 30 novembre 1545 et sur les fêtes des Pâques en 1546 et 1547.

Le paiement à Jean Dermoyen s'échelonna donc de 1544 à 1547. Il dût y avoir des retards à imputer probablement à des difficultés financières de la cour de Bruxelles. À la lumière des instructions de Marie de Hongrie, remises le 1-er juillet 1549 à son trésorier général, Wolf Haller de Hallerstain, le remboursement de la dette prit plus de temps que prévu. En conséquence de quoi, la régente des Pays-Bas, Marie de Hongrie, décida de dédommager l'atelier Dermoyen. Un don fut ainsi accordé le 1-er juillet 1549 à Jean et Rodrigo Dermoyen. Et le 2 juillet 1549, en paiement extraordinaire ils reçurent des mains de Wolf Haller de Hallerstain une somme supplémentaire de 37 livres, 4 sols et 6 deniers. Il est curieux de constater l'implication de Rodrigo Dermoyen dans cette transaction commerciale avec la cour royale de Bruxelles.

Le sigle IGM qui accompagne notre récit n'a jamais été identifié sur base d'un document d'archives précis. Jusqu'à présent on ne pouvait que conjecturer qu'il s'agit d'une marque d'atelier fondé par deux lissiers bruxellois, Jean et Guillaume Dermoyen. Heinrich Göbel a attribué à tort cette marque à un marchand d'origine vénitienne établi à Bruxelles, Marc Crétif (aussi Cretic, Crété ou de Cretico). Ce dernier réalisa de nombreuses affaires commerciales.

La marque IGM a été parfois appliquée de façon inversée, c'est-à-dire en image réfléchie, sur une série de tapisseries flamandes au cours des troisième et quatrième décennies du XVI^e siècle, celles des plus prestigieuses tentures bruxelloises. Les lettres IGM figurent aussi sur la tenture *Salve Regina*, qui fut achetée à Bruxelles par un marchand de Burgos vers 1529-1530 et appartient aujourd'hui à la cathédrale de Palencia, en Espagne. Elles signent également la tapisserie du Triomphe de Pétrarque à Madrid et celle de l'Histoire d'Esther au Museo Nacional de Arte Antiga de Lisbonne.

La découverte dans les Archives de Bruxelles du monogramme de Jean et Guillaume Dermoyen permet non seulement de trancher l'épineux problème de l'identification de l'œuvre de Vienne, mais aussi de mieux cerner l'activité de ces représentants de la tapisserie flamande du XVI^e siècle. On a récemment suggéré, sans toutefois de preuve décisive, que les douze tapisseries exposées au Louvre et représentant les Chasses dites Maximiliennes ou Chasses de Guise dans la forêt domaniale des ducs de Brabant, pourraient avoir vu le jour dans l'atelier des Dermoyen. Cette suite dessinée entre 1528 et 1532, selon les dires de Karel van Mander par Bernard van Orley pour l'empereur, semble être originale. Depuis que l'on a associé aux Chasses de Maximilien le nom de Guillaume Dermoyen mentionné dans un contrat de 1533, la question se pose évidemment de savoir si la marque appliquée sur les tapisseries du Louvre (l'editio princeps supposée de ce thème) reflète les initiales de ce licier bruxellois. Or le monogramme sur les Chasses de Maximilien présente un W relié par des signes verticaux à un G et flanqué sur la gauche par une lettre majuscule I. Dans l'état actuel de nos connaissances aucun élément ne permet de relier cette marque au nom des lissiers de la famille des Dermoyen. Par contre, nous paraît plausible une identification de ce monogramme avec le nom de Jean Ghieteels (aussi Gheteels, Ghietets, Cateels et Gattel), proposée à la suite des recherches menées par Paul Alfassa en 1920.

Rodrigo Dermoyen fut l'un des fournisseurs principaux du roi de Pologne, Sigismond II Auguste Jagellon (1520-1572). On peut admirer de nos jours cette collection d'une finesse remarquable et d'une richesse exceptionnelle au château royal du Wawel à Cracovie. Les documents relatifs à l'acquisition et la constitution de la collection de Sigismond II Auguste sont extrêmement rares. Quelques sources nous apprennent cependant que le roi de Pologne, dans une lettre du 12 mai 1564, enjoint à Jean Kostka de Stemberk, châtelain de Gdańsk et trésorier des terres prussiennes, de payer les arriérés de trois ans de salaire à Rodrigo Dermoyen, au service de la cour polonaise depuis 1561 au moins et habitant alors à Lübeck. Nous savons que ce fils de Guillaume Dermoyen partit pour les Pays Bas en 1564 afin de surveiller le tissage de «cortinae» (tentures) du roi polonais. Il ne tissait donc pas lui-même, mais plaçait des commandes dans des entreprises de tissage. Les documents ne précisent pas davantage les localités visitées par ce courtier de Sigismond II Auguste, ni l'identité des tapisseries apportées des Pays-Bas en Pologne en 1564. Mais cette source importante n'est pas l'unique à nous renseigner sur les achats de Rodrigo Dermoyen pour le roi de Pologne. Un deuxième mandement de Sigismond II Auguste date du 10 août 1566. Le roi charge Jean Kostka de payer à Rodrigo Dermoyen l'importante somme de 1314 florins pour les tapisseries à décor blanc et noir. Or la collection du Wawel, dont l'origine remonte à l'achat des superbes tentures de la Genèse vers 1553 et tissées d'après les cartons de Michel Coxcie de Malines, fut complétée en 1566 par des tentures en grisaille qui pourraient être des tapisseries aux armes

de Sigismond II Auguste. Un inventaire dressé en 1573 après la mort du roi révèle qu'elles comptaient 84 pièces.

Ces données laissent supposer que l'on fabriquait probablement à Bruxelles des tentures héraldiques à décor blanc et noir. Cette hypothèse s'impose d'autant plus que les rares sources conservées indiquent nettement qu'en 1539 Bernard van Orley participa comme peintre cartonnier à la fabrication d'une suite de six tapisseries commandées par Mencia de Mendoza. Ce travail s'effectua par l'entremise de Marc Crétif dans l'atelier de Guillaume Dermoyen. La mention « una tapiceria blanca y negra » ou « tapizeria de las Muertes » se rapporte aux tapisseries employées pour garnir à partir de 1542 la chapelle de la famille Mendoza à Valence.

D'autres peintres bruxellois contemporains décorèrent eux aussi de grandes enseignes et bannières en tissu blanc et noir, avec des armes particulières. Ainsi en est-il du comte de Roggendorff qui commande en 1547 à Jaspas van Coninxloo, surnommé Scernier, une grande enseigne de damas blanc et noir où figurent un cheval enfonçant une barrière avec l'inscription « Au fort le fort » et une croix parsemée de flammes. Jaspas van Coninxloo semble avoir aussi livré d'autres pièces : deux bannières de damas blanc et noir avec les armes du comte de Roggendorff, une cornette de taffetas blanc et noir ornée d'un saint-Christophe et d'une croix rouge également parsemée de flammes. Dans son travail Jaspas van Coninxloo reçut l'aide de trois peintres bruxellois : Gommaert van Orley, descendant du fameux Bernard van Orley, Corneille van Coninxloo appartenant à la famille bien connue des peintres bruxellois van Coninxloo dits Scermer et Marc Imbrex (Imbrechts).

Il semble que certains tapissiers ou marchands de tapisseries, membres de la famille Dermoyen aient émigré à Anvers. C'est le cas notamment de Jean et Rodrigo Dermoyen. Nommés fonctionnaires de la Chambre des Comptes, ils vinrent se fixer de façon définitive à Anvers vers 1548. Or ce sont leurs noms qui reviennent constamment entre 1548 et 1561 dans les acquits du domaine d'Anvers.

Rodrigo Dermoyen était vraisemblablement un homme riche lorsqu'il vint à Anvers. Nous savons par des documents qui couvrent une période de 1551 à 1561 qu'il percevait de la Chambre des Comptes du Brabant une rente annuelle de 70 livres gagée sur les revenus du grand tonlieu d'eau d'Anvers. Cette somme lui revenait de l'héritage de son beau-père, Josse van den Hecke. L'épouse de Rodrigo Dermoyen s'appelait en effet Marie van den Hecke et appartenait à la célèbre famille de lissiers bruxellois. Son beau-frère présumé était probablement Léo van den Hecke, chef important d'un atelier de tissage et propriétaire d'un dépôt de tapisseries dans le Pand d'Anvers en 1570. En 1552 Rodrigo Dermoyen était déjà à Anvers un citoyen aisé et respecté. La tapisserie ne constituait cependant qu'une des facettes de son activité commerciale. Il semble posséder en 1552 avec son associé d'Anvers, Pierre Bonfant, d'importantes créances sur Charles Quint, consécutives à un emprunt de 1850 livres sollicité par la cour de Bruxelles pour couvrir les dépenses militaires de l'empereur dans sa guerre contre le roi de France. On le mentionne à l'occasion d'une transaction de soie pour des tapisseries. Peu de temps après nous perdons la trace de son activité à Anvers. Il réapparaît à Lübeck où il poursuit ses fructueuses affaires comme courtier chargé de la commande et de la surveillance du tissage des tapisseries bruxelloises pour le roi Sigismond II Auguste.

Sur cette période des années 1560-1561, qui coïncide avec le départ de Rodrigo Dermoyen pour Lübeck, nous voudrions ajouter, à l'appui de renseignements retrouvés dans les acquits du domaine d'Anvers, quelques détails qui élargissent la biographie de Rodrigo. Ce dernier perçut en septembre 1560 la dernière tranche de sa rente annuelle gagée sur les revenus du grand tonlieu d'eau d'Anvers. Et dans une lettre des échevins d'Anvers du 9 juillet 1561, il est question de la vente de cette rente, par l'entremise de Jean de Kempeneer, à un tapissier anversoise, Aerdt Spierinx, père de François Spierinx, tapissier lui aussi. De plus dans un acte

passé le 1-er juin 1561 devant le bourgmestre de la ville hanséatique de Lübeck, l'épouse de Rodrigo Dermoyen, Marie van den Hecke, donne à Jean de Kempeneer une procuration pour comparaître dans toutes les démarches visant cette transaction commerciale. Toutefois la recette de la vente, conséquence probable d'une créance sur les époux Dermoyen, semble avoir été assignée au nom de Jean de Kempeneer. L'acquéreur de cette rente, Aerdt Spierincx, avait lui aussi de fortes attaches avec Bruxelles. Tout comme son fils François qui jusqu'à son départ pour Delft en 1591, gérait à Anvers depuis un magasin portant l'enseigne «à l'écusson de Bruxelles», les intérêts de divers ateliers bruxellois. Jean de Kempeneer, fils du tapissier Guillaume de Kempeneer, résidait à Anvers en qualité de facteur de son père ou de marchand tapissier.

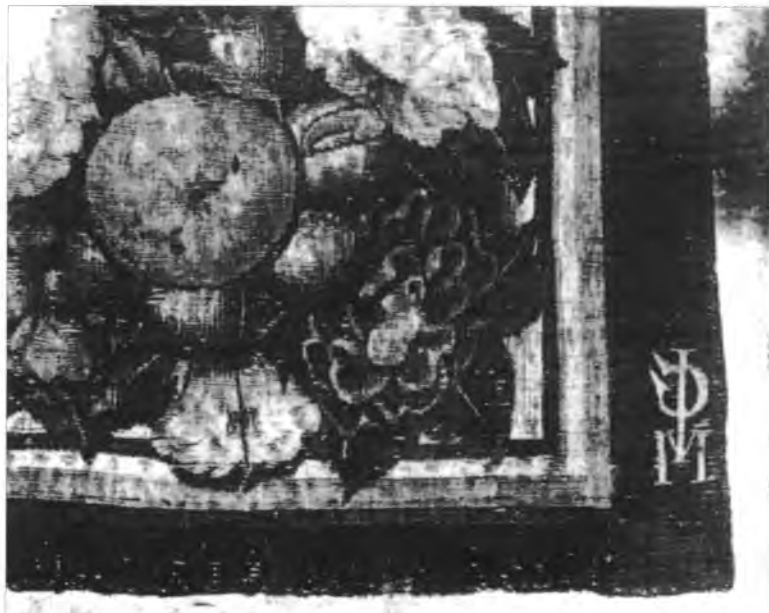
Słowa kluczowe: tapisserie, Roderig Dermoyen, Zygmunt August.

Mots clefs: tapisseries, Roderigo Dermoyen, Sigismond Auguste.

Key words: tapestry, Roderig Dermoyen, Sigismund August.



3. Monogram Jana Dermoyena, Historia Jozuego, Kunsthistorisches Museum Wiedeń



4. Monogram Jana Dermoyena, Salve Regina, katedra w Palencji, Hiszpania.